

Specyfika modlitwy pielgrzymia

Na początku naszej pracy zwróciliśmy uwagę na wielorakość celów pątnictwa. Najważniejszym z nich, który stanowi istotny wyznacznik, jest posuwanie się ku świętemu – wyjście naprzeciw Boga. W pielgrzymce, jak zauważyliśmy, człowiek zwraca się także ku swemu wnętrzu, ku drugiemu człowiekowi, którego spotyka na szlaku wędrówki, ale także ku szeroko rozumianemu środowisku natury i kultury. Owe różnorodnie widziane „wyjścia” mogą stać się w równym stopniu poszukiwaniem Boga. Człowiek przybliża się do Boga w rozmaity sposób. Znajduje Go w modlitwie, ale też medytując w swym sercu nad sensem istnienia, doświadczając spotkania z bliźnim bądź kontemplując znaki Bożej obecności w otaczającym go świecie.

W wielu miejscach naszych analiz określamy pielgrzymkę jako „modlitwę w drodze”. Dokument Stolicy Apostolskiej o pielgrzymowaniu zwraca uwagę na jeden z podstawowych jego celów jakim jest „namiot spotkania z Bogiem”. Pielgrzym „od samego początku zapraszany jest do rozmowy z Bogiem” i trwania w bliskości z Nim¹. Pielgrzymka mieści w sobie wszystkie uświęcone w życiu Kościoła rodzaje modlitewnego wyjścia naprzeciw Boga. Stanowi uwielbienie Bożego majestatu i dziękczynienie, zarazem zawiera w sobie wstawienictwo i prośbę, jak również przebłaganie i pokutę. Chrześcijanin kierowany gorliwą pobożnością, może przyrzec Bogu odbycie pielgrzymki. Stanie się ona wyrazem szacunku i miłości do Niego (KKK 2101).

Uwielbienie jest modlitwą, w której człowiek „bezpośrednio uznaje, że Bóg jest Bogiem. Wysławia Go dla Niego samego”. Wyznaje, iż jest On Stwórcą i Zbawicielem, Panem a zarazem miłosiernym Ojcem (KKK 2639 i nast.; 2096–2097). Pismo Święte przynosi liczne przykłady modlitwy uwielbienia, hymnów i pieśni wysławiających wielkość Boga oraz Jego dzieł. Pośród nich jest także szereg Psalmów zwanych gradualnymi, śpiewanych przez pielgrzymów wstępujących do jerozolimskiej świątyni, by „wielbić imię Pana” (Ps 122, 4)². Z samej definicji, jak powiedzieliśmy, pielgrzymka jest wyjściem naprzeciw Boga, poszukiwaniem Świętego. Sanktuarium – cel pątnictwa – z teologicznego punktu widzenia wyraża obecność misterium Boga a zarazem tajemnicę Jego działania w czasie, ukrytą pod znakami historii. Uznanie tych prawd w naturalny sposób pociąga za sobą zdumienie i uwielbienie. Ów motyw bardzo często stawał u historycznych początków fundacji niejednego sanktuarium. Niejednokrotnie pielgrzymi mają do czynienia także z dotykającymi znakami Bożej obecności w objawieniach i cudach, które dzieją się w miejscach świętych. Poniekąd na własne oczy przekonują się o majestacie i wszechmocy Boga. Zachwyt nad dziełami Boga „rzuca ich na kolana” w akcie adoracji³.

Z uwielbienia wynika dziękczynienie. Doświadczenie spotkania z Bogiem i doznanie Jego łask skłania człowieka do wyrażenia swego podziękowania. Apostoł Paweł zachęca, by w każdej sytuacji dziękować Bogu (1 Tes 5, 18) i gorliwie trwać na modlitwie „czuwając na niej wśród dziękczynienia” (Kol 4, 2). Jak zaznacza dokument Stolicy Apostolskiej, pielgrzymi wędrują do miejsc świętych „przede wszystkim, aby dziękować, świadomi, że Bóg ukochał nas, zanim my sami byliśmy zdolni do miłowania Go”. Pojmując sanktuarium jako „pamiętkę Bożej inicjatywy”, kształtują w sobie postawę dziękczynienia. Szczególnie podczas celebracji Eucharystii łączą się z doskonałym dziękczynieniem Chrystusa, które składa On swemu Ojcu⁴. Motyw dziękczynienia był zawsze obecny w pielgrzymkach. Pątnicy wyruszali w

¹ PWJ 33, tu dokument odnosi do KDK 19.

² Psalm 120–134.

³ Por. SPOP 6.

⁴ Tamże, 7.

drogę, zabierając osobiste intencje dziękczynne, jak i swoich bliskich oraz osób które nie były w stanie udać się na pielgrzymkę. Uważali, iż właśnie w miejscu świętym jest rzeczą godną złożyć podziękowanie za doświadczone przez nich wielorakie łaski. Widocznym znakiem tego są przykładowo liczne wota oglądane w miejscach świętych, jak również przechowywane tam księgi dziękczynne.

Każda potrzeba ludzka może stać się przedmiotem prośby (KKK 2633). Chrześcijanin uznaje, iż wszystko to co posiada, jest Bożym darem. Zachęcany przez liczne natchnione przykłady⁵ znosi wielorakie prośby i błagania. Pielgrzymka stanowi okres intensywnej modlitwy prośby. Jan Paweł II powie w swym liście o pielgrzymowaniu, iż zmierzając do świętych miejsc, chce „pograć się w modlitwie, przynosząc w sercu cały Kościół”. W kontekście wymienia liczne dręczące sprawy, z którymi pragnie udać się na pielgrzymkę⁶. Dokument o pielgrzymowaniu już w pierwszych słowach przypomina, iż pątnicy zawsze przybywali do sanktuariów z „ufną prośbą o zaspokojenie doczesnych potrzeb”⁷.

Pielgrzymka jest czasem, w którym w specjalny sposób urzeczywistnia się modlitwa wstawiennicza. Jest ona szczególnym rodzajem modlitwy prośby, która przybliża do Chrystusa, wstawiającego się za nami u Ojca (Hbr 7, 25). Zarazem stanowi przejaw „komunii świętych”, w myśl Apostoła, który zachęca słuchaczy: kto się modli „niech ma na oku nie tylko swoje sprawy, ale też i drugich” (Flp 2, 4). Jest też swoistym duchowym, wzajemnym dzieleniem się (KKK 2634–2636). Wspomnieliśmy już, iż często pielgrzymi zabierają ze sobą w drogę intencje osób z bliskiego grona. Wielu z nich nie z fizycznych względów nie jest zdolnych do pokonania trudów podróży inni nie są w stanie wygospodarować odpowiedniego czasu, bądź nie posiadają odpowiednich funduszy. Zatem zwracają się o zanieśenie do świętych miejsc swych prośb poprzez pątników. Także i w tym wypadku widzialnym świadectwem składanych modłów są w sanktuariach liczne dary wotywno oraz wezwania zapisywane w księgach błagalnych.

Zanosząc dziękczynienia i prośby innych osób, pielgrzymi stają się poniekąd, na wzór Chrystusa, pośrednikami w modlitwie i ofiarach. Ujawnia się w ich czynach kapłańska misja, którą pełni każdy wierzący, także świecki katolik.

Modlitwa nie może pominąć faktu grzeszności człowieka. Już pierwsza spośród modlitw, której uczył sam Chrystus – Ojciec nasz – zawiera wyznanie win i prośbę o miłosierdzie (KKK 2839). Jan Paweł II w Adhortacji apostołskiej *O pokucie i pojednaniu* pośród wielu zróżnicowanych form pokuty wymienia pielgrzymki⁸. Dokument o pielgrzymowaniu nazywa sanktuarium „namiotem spotkania w pojednaniu”. Tam pielgrzym wyznaje swoje grzechy, doznaje przebaczenia oraz łaski „nowego stworzenia”⁹. W tradycji Kościoła pątnictwo było zawsze związane z procesem nawrócenia człowieka. Do miejsca świętego pątnik przynosi swój grzech, by tam wyznać go, prosić o przebaczenie i złożyć ofiarę przebłagania. Zarazem upraszać sobie łaskę odwrócenia od grzechu i rozpoczęcia nowego, przemienionego przez Boże miłosierdzie życia¹⁰. Nawrócenie w istocie swej jest odwróceniem od własnej grzeszności i ponownym zwróceniem do Boga. Staje się więc pielgrzymka nie tylko symbolem, ale rzeczywistym przeorientowaniem życia. Od sytuacji grzesznej – życia odwróconego od Boga i buntu przeciw Niemu – pielgrzym powraca na drogę skierowaną ku Bogu – życie w łasce i przyjaźni z Nim. Pątnik zatem nie tylko zmierza ku świętemu miejscu,

⁵ Por. np. Rz 15, 30; Flp 4, 6; 1 Tym 2, 1.

⁶ LP 7.

⁷ PWJ 1.

⁸ *Reconciliatio et paenitentia*, 2 grudnia 1984 r., 28; por. też KKK 1438.

⁹ PWJ 36; por. DPLL 287.

¹⁰ PWJ 1.

ale na nowo prostuje ścieżki swego życia (por. J 1, 23), by wiodły go na powrót w stronę miłosiernego Ojca¹¹.

Grzech zadał ranę drugiemu człowiekowi i Kościołowi. Pielgrzym nawracając się ze swych grzechów, dąży do pojednania z braćmi i ponownego nawiązania głębszej wspólnoty z Kościołem. Miejsca święte, jak powiemy wielokrotnie, są znakiem wspólnoty eklezjalnej. Spotkanie przybyłych tam wyznawców tej samej wiary ma przyczyniać się do przezwyciężania podziałów i cementowania jedności Mistycznego Ciała Chrystusa. Doznanie łaski oczyszczenia z grzechów, rozpoczęcie nowej drogi nawróconego, zarazem pojednanie z braćmi, jest dla pątnika źródłem „radości przebaczenia”¹². Radość ta przenosi się ku codziennemu życiu, dodając mu nowych energii.

W historii niejednokrotnie pielgrzymki były zadawane jako akty pokutne za najcięższe kategorie grzechów. Traktowano je nawet jako specyficzną drogę resocjalizacji grzesznika. I dziś katechizm zachęca, by pokutne okresy, obok innych praktyk, wypełniać przez pielgrzymki o charakterze pokutnym (KKK 1438). Wśród zróżnicowanych form pobożności składających się na pielgrzymkę wiele wyraża intencję przebłagania Boga za grzechy i chęć odnowy. Poczynając od symbolicznych gestów (np. droga odbywana na kolanach, padanie krzyżem, nakładanie cierniowych wieńców na głowę) poprzez podejmowanie postu, udzielanie jałmużny, celebracje o pokutnym charakterze (np. droga krzyżowa, pokutnicze procesje, nabożeństwa pojednania). Pośród nich największe znaczenie ma sakrament pokuty. Wielu z pielgrzymów udaje się do sanktuariów, by tam właśnie odprawić spowiedź, nie rzadko generalną.

Na początku niniejszego rozdziału nazwaliśmy pielgrzymkę „modlitwą stopami”. Nie tylko stopy, ale całe ciało bierze udział w modlitewnym akcie. Staje się ten fakt jednym z wyznaczników pielgrzymowania. Będąc poza domem, pielgrzym narażony jest na różnorakie przeciwności drogi. Zmieniające się warunki atmosferyczne – skwar lub zimno, deszcz – niedogodności terenu, niewygody noclegów lub niedostatki w wyżywieniu. Nie tylko w zamierzchłej historii, ale i dziś pątnik zagrożony jest nieszczęśliwymi wypadkami. Element trudu i wyrzeczenia stanowi integralną część pielgrzymowania. Jest on zdecydowanie większy niż ten związany z innymi pobożnymi czynnościami odbywanymi w zwykłych warunkach – w swoim rodzinnym środowisku. Ciało ludzkie przyjmujące ograniczenia i obciążenia włącza się w religijny akt. Apostoł Piotr pisze o Chrystusie, który „w swoim ciełe poniósł nasze grzechy na drzewo”, byśmy mogli dostąpić zbawienia (1P 2, 24). Przez swój ofiarny akt krzyża dokonał On przebłagania i uwielbienia Ojca. Każdy z uczniów powinien iść Jego śladami (1P 2, 21). Czytamy w Katechizmie, iż: „jest rzeczą słuszną składać Bogu ofiary na znak uwielbienia i dziękczynienia, przebłagania i komunii z Nim” (KKK 2099). Można zatem uznać – w myśl Soboru Watykańskiego II – iż pielgrzymka jest jednym z tych chrześcijańskich czynów, gdy utrapienia ciała cierpliwie znoszone „stają się duchowymi ofiarami, miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa” (KK 34)¹³. Ofiarami dobrowolnie przyjętymi po to, by w doskonalszy sposób modlić się i na wzór Chrystusa uwielbiać Boga.

Do wszystkich intencji przyjętych przez pielgrzyma dołącza się zatem sam cielesny wysiłek. Sprawia to, iż pątnicze akty nabierają głębszych walorów. Modlitwa staje się intensywniejsza. Pielgrzym jest przekonany, iż zarówno uwielbienie, dziękczynienie, prośba, jak i pokuta złączone z ofiarą nabierają szczególnej mocy błagalnej i przebłagalnej.

¹¹ Por. *Reconciliatio et paenitentia*, 5.

¹² SPOP 14.

¹³ Por. 1 P 2, 5.

Dobrowolnie przyjęte, stanowią jeden z najdoskonalszych wyrazów kultu¹⁴. Więcej, mogą stać się współpracą ze zbawczym dziełem Chrystusa.

5. Drogi poszukiwania Boga

Najdoskonalszą drogą zmierzania w stronę Boga jest modlitwa. Przed pielgrzymem otwierają się także inne szlaki posuwania się naprzeciw Niego. W różnych miejscach naszej pracy zaznaczamy, iż pątnik przemieszcza się nie tylko w geograficznej, ale i duchowej przestrzeni. Pielgrzymka może przyjąć formę duchowej drogi. Taką duchową drogą może stać się zwrócenie ku własnemu wnętrzu. „Wśród wszystkich stworzeń najbardziej swą obecność wycisnął Bóg w człowieku ukształtowanym na Jego podobieństwo (por. Rdz 1, 27)”. Stąd drogą do spotkania z Nim staje się wgłębianie w ludzkie serce¹⁵. Św. Augustyn w swoich *Wyznaniach* powie o Bogu, który „przebywa w samej głębinie naszego serca” i zaprasza, byśmy tam się zwracali w Jego poszukiwaniu¹⁶. Dokument o pielgrzymowaniu określa pielgrzymkę „namiotem spotkania z sobą samym”. Zachęca on pątnika do oderwania się od tego, co go rozprasza i „ponownego odkrywania samego siebie poprzez refleksję, medytację, modlitwę i rachunek sumienia”. Sugeruje pielgrzymowi postawienie sobie podstawowych pytań o sens istnienia, życia, śmierci i ostatecznego przeznaczenia, po to by jego podróż była nie tylko „przemieszczaniem się z miejsca na miejsce, ale szlakiem duszy”. Tak usłyszy on głos samego Boga¹⁷. Znane jest soborowe określenie ludzkiego sumienia jako sanktuarium „gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa” (KK 16; por. KKK 1776). Można zatem przeprowadzić pewnego rodzaju paralelę: jak pielgrzym zmierza ku widzialnemu sanktuarium, wiedziony pragnieniem bliskości Boga, tak zarazem kieruje się ku swemu sumieniu, by tam oświecony Bożą łaską dokonał autorefleksji, badając stan swej duszy, zwłaszcza wierności jego chrześcijańskiej drodze wiary, nadziei i miłości.

Pielgrzymka, jak zauważamy w wielu miejscach naszej pracy, stwarza szczególnie sprzyjające warunki do tego rodzaju refleksji w świetle wiary. Wielokrotnie używamy w odniesieniu do niej określenia rekolekcje w drodze. Każde rekolekcje są czasem ukierunkowanym na pogłębioną medytację nad stanem własnej wiary, wezwaniem do nawrócenia i nawiązania na nowo osobistych więzi z Chrystusem. Im poważniej człowiek zastanawia się nad sobą w świetle wiary, tym bliżej jest Boga. Można więc konstatować, iż w ten sposób przybliży się on do celu pielgrzymki. Dwie drogi przeplatają się w nim: przestrzenna – wiodąca w dal – w poszukiwaniu miejsca świętego, które jak wierzy mocą swoją objął Bóg i duchowa – ukierunkowana w głąb serca. Obydwie wiodą do tego samego finału.

Rozporządzenie dotyczące uzyskania odpustu jubileuszowego w Roku Świętym 2000 zachęca do podjęcia troski o bliźnich znajdujących się w potrzebie. Nazywa to niejako pielgrzymką do Chrystusa obecnego w nich. Odnosi ono do znanej mowy, w której Jezus konstatował: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40)¹⁸. Chrześcijańska tradycja zawsze widziała w drugim człowieku, zwłaszcza dotkniętym cierpieniem, obecność Boga samego. Zacytowany wyżej dokument

¹⁴ Por. M. Scharfe, M. Schmolze, G. Schubert, *Wallfahrt. Tradition und Mode. Empirische Untersuchungen zur Aktualität von Volksfrömmigkeit*, Tübingen 1985, s. 82.

¹⁵ S. T. Zarzycki, *Medytacja*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, pod. red. M. Chmielewskiego, Lublin – Kraków, 2002, s. 501–502.

¹⁶ Księga IV, 12.

¹⁷ PWJ 40.

¹⁸ Penitencjaria Apostolska, Rzym 29 listopada 1998 r., 4.

Stolicy Apostolskiej określa pielgrzymkę mianem „namiotu spotkania z miłosierdziem”. Doświadczwszy miłości miłosiernej, zwłaszcza przebaczenia grzechów, pielgrzymi powinni realizować miłosierdzie poprzez własne uczynki. Tu wymienia konieczność dzielenia się z bliźnimi materialnymi dobrami, ale też chrześcijańską nadzieją, ofiary składane na pobożne cele, szczególnie zaś troskę o chorych, którzy nie rzadko zmierzają do sanktuarium¹⁹.

Samo przebywanie we wspólnocie wędrujących pielgrzymów daje wiele okazji do wyrażania sobie czynnej miłości we wzajemnym posługiwaniu. W grupie pątnik uczy się społecznych cnót, zwłaszcza cierpliwego dialogu i zgodnego współżycia w zróżnicowanej społeczności. Pielgrzymki gromadzą przecież osoby różnego wieku i stanów, z różnorodnych środowisk. Szczególną cnotą społeczną jest gościnność. Nawiązując do Starego Testamentu, chrześcijańska tradycja widziała w goszczeniu przybyszów przyjmowanie samego Boga²⁰. Sam Chrystus utożsamia się z przybyszem, którego trzeba gościnnie przyjąć, wychodząc naprzeciw jego potrzeb (por. Mt 26, 35, 39–40). Pielgrzymka jest najpierw szkołą udzielania gościny. Wezwane są do niej chrześcijańskie wspólnoty, przez których terytorium zamieszkania przechodzi pielgrzymkowa grupa (parafie, rodziny, katolickie stowarzyszenia i ruchy), jak też odpowiedzialni za sanktuaria. Tradycją wielu sanktuariów jest przyjmowanie chorych i niepełnosprawnych. Nie tylko w historii były one ośrodkami opieki szpitalnej i hospicyjnej, miejscami gdzie rozdzielano jałmużnę; gdzie działały stowarzyszenia charytatywne, centrami promieniującymi przykładem na wiele innych środowisk. Dla samych pątników pielgrzymka jest lekcją przyjmowania gościnności z kulturą, szacunkiem i wdzięcznością. Można konstatować, iż następuje podczas niej swego rodzaju wymiana darów charakterystyczna dla budowania każdej wspólnoty²¹.

Pielgrzymka jest zgromadzeniem w imię Chrystusa. Wielkie pątnicze zebrania dają niepowtarzalne doświadczenie wspólnoty wiary wokół jednego Boga. Przez wzajemne świadectwo jest to zarazem doświadczenie mocy wiary w tego samego Boga, które sprzyja osobistemu utwierdzeniu każdego ze zgromadzonych. Jak powiemy później, zwłaszcza przebywanie w sanktuarium, do którego przybywają wierni z rozmaitych stron, stanowi niepowtarzalne doświadczenie powszechności Kościoła – a więc jego różnorodności i bogactwa. Jest to zatem jedyna w swym rodzaju okazja do dzielenia się charyzmatami, które Duch Święty rozdziela tak jak chce (1 Kor 12, 11), służącymi budowaniu tego samego Ciała Chrystusowego.

Zwrócić należy uwagę na walor ekumeniczny i dialog z wyznawcami innych religii. Cytowany dokument o pielgrzymowaniu podkreśla, iż pielgrzymowanie jest charakterystyczne dla wielu religii i chrześcijańskich wyznań. W naturalny sposób podczas religijnych wędrówek dochodzi do tego rodzaju kontaktów. Niekiedy są one z góry zaplanowane. Niekiedy miejsca święte są wspólne dla kilku wyznań lub religii i w naturalny sposób dochodzi w nich do takich spotkań. Daje to okazję do odkrycia wspólnych korzeni. W imię jednego Ojca i Stwórcy wyrażania sobie szacunku, braterstwa i dążenia do wzajemnego zbliżenia²². Pielgrzymka staje się więc wyjściem w poszukiwaniu wspólnego Ojca, który jest niedaleko każdego z ludzi (por. Dz 17, 27). Staje się więc pielgrzymka okazją różnorodnego „wychodzenia naprzeciw” drugiego człowieka i odkrycia w nim obecności Boga samego.

Podczas wędrówki pielgrzym ma wielorakie okazje do spotkania ze światem natury i kultury. Bóg zapisał swoje ślady w stworzeniu. Chrześcijaństwo jest przekonane, iż piękno i

¹⁹ PWJ 38.

²⁰ Por. Rdz 18, 1–15; Tb 5, 4–22; DA 11.

²¹ Por. J. Pawlik, *Ruch pielgrzymkowy*, w: *Przewodnik po pieszych pielgrzymkach na Jasną Górę*, Tarnów 2000, s. 11–12.

²² PWJ 39. Klasycznym przykładem wspólnych miejsc pielgrzymkowych jest Jerozolima. Pielgrzymują do niej chrześcijanie i muzułmanie. W bazylice Grobu Pańskiego spotykają się wierni różnych wyznań chrześcijańskich i katolickich obrządków.

harmonia istniejące w stworzonym świecie jest drogą do poznania Boga (KKK 286–287). Nie dzieje się to tylko w teoretyczno–teologicznym obszarze. Także pomniki kultury – zwłaszcza chrześcijańskiej – są świadectwem żywej wiary oraz noszą w sobie ewangelizacyjne i katechetyczne walory. Odpowiednie odczytanie duchowych treści w nich zawartych może skłonić człowieka, kontemplującego je z uwagą, do odkrywania ich tajemnicy i poszukiwania na nowo oblicza Boga²³. Sztuka religijna, a zwłaszcza chrześcijańska, z natury swej zmierza do wyrażenia w charakterystyczny dla siebie sposób nieskończonego piękna Bożego. Przyczynia się do zwracania człowieka ku Bogu i oddawania mu większej czci (por. KL 122)²⁴.

Drogi pielgrzymkowe, często przebiegają poprzez okolice nacechowane pięknem. Zwłaszcza uczestnicy pieszych pielgrzymek mają unikalną okazję do bezpośredniego kontemplowania natury. Także wiele z sanktuariów położonych jest w szczególnie uroczych zakątkach, co daje możliwość skorzystania z dobrodziejstw bezpośredniego admiringa doskonałości stworzenia. *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* powie o pielgrzymach, którzy idą naprzeciw Boga wraz z przyrodą, która otacza sanktuarium i której piękno podziwiają²⁵. Przemierzając pątnicze szlaki pielgrzymi napotykają na nich wiele obiektów chrześcijańskiej kultury. Same sanktuaria często są cieżgodnymi zabytkami religijnego budownictwa i zawierają wiele cennych dzieł sztuki oraz skupiają pamięć ważnych historycznych wydarzeń. Odpowiednio objaśniane mogą one pomagać w otwarciu ku temu co duchowe. Pielgrzymkę można więc nazwać za dokumentem Stolicy Apostolskiej „namiotem spotkania kosmicznego z Bogiem”²⁶.

Jak dotąd nasze analizy uwypuklały wysiłki samego pielgrzyma, który podąża bliżej Boga. Nie można przeoczyć prawdy, iż spotkanie z Bogiem dokonuje się przede wszystkim dzięki Jego łasce. To w rzeczywistości On sam wychodzi naprzeciw człowiekowi – „pielgrzymuje” ku człowiekowi. Objawia się mu i pozwala doświadczać nadzwyczajnych darów.

²³ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, 59.

²⁴ Por. Jan Paweł II, *Sztuka na usługach wiary*, przemówienie do uczestników zgromadzenia Papieskiej Rady ds. Środków Masowego Przekazu, 4 marca 1994 r., w: *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie) 15(1994)5, s. 15.

²⁵ DPLL 287.

²⁶ PWJ 41.